

*Sygn. akt VI ACa 1624/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 14 czerwca 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Manowska (spr.)*

*Sędzia SA – Urszula Wiercińska*

*Sędzia SA – Krzysztof Tucharz*

*Protokolant: – sekr. sądowy Ewelina Murawska*

*po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2013 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) w W.*

*przeciwko Z. D.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 17 września 2012 r.*

*sygn. akt IV C 1418/11*

*I zmienia zaskarżony wyrok częściowo to jest:*

- 1) w punkcie pierwszym w ten sposób, że powództwo oddala,*
- 2) w punktach trzecim i czwartym w ten sposób, że zasądza od Stowarzyszenia (...) w W. na rzecz Z. D. kwotę 360 zł. (trzysta sześćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów procesu,*

*II zasądza od Stowarzyszenia (...) w W. na rzecz Z. D. kwotę 550 zł. (pięćset pięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

VI ACa 1624/12

## UZASADNIENIE

Stowarzyszenie (...) z siedzibą w W. wniosło o zasądzenie od pozwanego Z. D. kwoty 11.027,20 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot wymienionych w pozwie do dnia zapłaty.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 17 września 2012 r. zasądził od Z. D. na rzecz Stowarzyszenia (...) w W. kwotę 5587,20 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od poszczególnych terminów płatności. W pozostałej części powództwo zostało oddalone.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód jako organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi w dniu 17 maja 2005 roku zawarł z pozwanym, prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) w zakresie m.in. organizowania przyjęć weselnych, umowę licencyjną na publiczne wykonania i publiczne odtwarzania utworów. Na mocy tej umowy pozwany uzyskał uprawnienie do publicznego odtwarzania utworów w lokalu (...) w miejscowości S. w zamian za zapłatę kwoty nie mniejszej niż 160 zł miesięcznie. Wpłaty miały następować do dnia 15 następnego miesiąca za poprzedni miesiąc.

Ponieważ powód od 1 kwietnia 2011 roku stał się płatnikiem podatku od towarów i usług, dlatego ustalone umową stawki za okres od kwietnia do lipca 2011 roku zostały powiększone o należny podatek w stawce 23 % i wynosiły 196,80 zł. Pozwany nie uregulował należności wynikających z umowy za okres od października 2008 roku do lipca 2011 roku, tj. łącznie za 34 miesiące.

Zaległe wynagrodzenie autorskie z tytułu w/w umowy na dzień wniesienia pozwu wyniosło 5.587,20 zł.

Podpisując umowę powód miał zamiar publicznie wykonywać lub odtwarzać utwory, po to aby zapewnić klientom oprawę muzyczną na weselach. Tymczasem klienci oczekiwali jedynie udostępnienia sali weselnej oraz przygotowania menu, we własnym zakresie organizując zespół muzyczny. Pozwany nie wykorzystywał utworów na podstawie licencji. Z treści zawartych przez niego umów z klientami wynika, że zapewnienie orkiestry nie było przedmiotem zlecenia i nie należało do organizatora wesela. Ponadto osoby będące członkami zespołu muzycznego były wliczane do liczby gości, a zatem nie były traktowane jako personel pozwanego.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne tylko w części. Wskazał, że nie ulega wątpliwości, iż powód zawarł z pozwanym umowę licencyjną w zamian za odpowiednie wynagrodzenie i nie uiścił z tego tytułu wymaganych należności. W ocenie Sądu I instancji materiał dowodowy zebrany w sprawie w postaci zeznań świadków i przedłożonych umów potwierdził zeznania pozwanego w zakresie ustalenia, że nie wykorzystywał on utworów muzycznych w trakcie organizowanych imprez. Jego klienci podpisywali z nim umowy jedynie dotyczące udostępnienia sali oraz zapewnienia posiłków, a we własnym zakresie zapewniali oprawę muzyczno-artystyczną. Nie mniej, zdaniem Sądu Okręgowego należy mieć na uwadze, że na mocy umowy licencyjnej licencjobiorca uzyskuje prawo do korzystania z utworów w zamian za zapłatę, niezależnie od tego czy dojdzie do eksploatacji tego prawa. To bowiem od woli licencjobiorcy zależy, czy z tego prawa skorzysta, czy też nie. Dla powstania obowiązku świadczenia nie jest zatem konieczne rzeczywiste odtwarzanie utworów, wystarczająca jest możliwość ich wykorzystania. Pomimo tego, że pozwany nie przyjmował zleceń dotyczących odtwarzania muzyki, to jednak zawarta umowa dawała mu uprawnienie do jej wykorzystania i bez znaczenia, według Sądu I instancji jest to czy utwory te były odtwarzane czy też nie. Na pozwanym spoczywał więc obowiązek zapłaty stosownego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że zasadniczy sposób wyliczenia kwot należnych powodowi określa § 5 ust. 1 umowy. Zgodnie z jego treścią świadczenia z tytułu wykorzystania utworów miały być przekazywane w formie ryczałtu. Wysokość wynagrodzenia została ustalona według dwóch stawek: ośmioprocentowej uzależnionej od wpływów z imprezy i dziesięcioprocentowej od wynagrodzeń wykonawców. W każdym przypadku wysokość ich miała być nie niższa niż stawka określona w § 5 ust. 1 lit. c tj. 80 zł. za imprezy organizowane przy wykonaniach na żywo i 80 zł. przy muzyce odtwarzanej ze sprzętu. Paragraf 10 ust. 1 określał natomiast minimalną wysokość takiego wynagrodzenia na kwotę 160 zł. miesięcznie. Powód domagał się od pozwanego wynagrodzenia w kwocie 160 zł stanowiącej minimum. Za okres 30 miesięcy począwszy od listopada 2008 roku powód miał obowiązek, jak uznał Sąd Okręgowy zapłaty wynagrodzenia w kwocie po 160 zł, natomiast za kolejne cztery miesiące to jest od maja 2011 r. w stawce powiększonej o podatek VAT w wysokości 23 %, co po przeliczeniu stanowi kwotę 196,80 zł. Łącznie kwota należności wynosiła 5.587,20 zł.

Sąd I instancji uznał za bezzasadne żądanie zasądzenia odszkodowania w postaci podwójnej wysokości ustalonego w/w wynagrodzenia. Podstawą prawną roszczenia, na którą powołał się powód jest art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a i b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 1994 Nr 24 poz. 83). W myśl tego przepisu uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Oznacza to, według Sądu Okręgowego, że przepis ten sankcjonuje jedynie naruszenie praw autorskich bezwzględnych, natomiast powód domagał się zasądzenia należności z umowy licencyjnej. W niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawa do zastosowania środków prawnych ochrony praw majątkowych przewidzianych w art. 79 ust. 1 prawa autorskiego, gdyż przysługują one jedynie wobec osoby, która wkroczyła w zakres monopolu eksploatacji utworu bez zgody uprawnionego lub zezwolenia wynikającego z ustawy (licencji ustawowej).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo.

W apelacji zarzucił:

1. naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c., poprzez całkowite pominięcie przez Sąd treści łączącej Strony „Umowy licencyjnej na publiczne wykonania i publiczne odtwarzania utworów” z dnia 17 maja 2005 roku (w tym zapisów § 5 ust. 1 i § 10 tej Umowy) w zakresie dotyczącym przesłanek (podstaw), od których uzależnione było prawo Powoda do wynagrodzenia,

2. naruszenie art. 43 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez nie uwzględnienie zapisów umownych dotyczących zasad wynagradzania licencjodawcy (Powoda) z tytułu udzielenia licencji,

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie uwzględnienie w trakcie orzekania:

- udowodnionej okoliczności (strona 4 in fine wyroku z uzasadnieniem), iż Pozwany nigdy nie wykorzystywał utworów, których dotyczyła ww. Umowa,

- dokumentu z dnia 27 czerwca 2005 roku, sygn. (...), pochodzącego od Powoda, a więc datowanego na datę po podpisaniu Umowy, z którego wynika, iż opłaty z tytułu wykorzystywania utworów mają być wnoszone przez gości weselnych (organizatorów), a nie przez dom weselny (Pozwanego).

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę skarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Słuszny jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 65 k.c. przez zaniechanie dokonania wykładni umowy z dnia 17 maja 2005 r. oraz pominięcie w dokonaniu tej wykładni części materiału dowodowego, to jest pisma powoda z dnia 27 czerwca 2005 r. oraz przesłuchania powoda.

Prawidłowo ustalił Sąd I instancji, że strony łączyła umowa licencyjna, jednakże nie oznacza to, że strony na podstawie tej umowy nie mogą określić wynagrodzenia za korzystanie z praw autorskich w sposób odmienny, niż ryczałt płacony za samą możliwość korzystania z tych praw. O możliwości swobodnego ukształtowania sposobu wynagrodzenia z tytułu umowy licencyjnej w ramach zasady swobody umów, świadczy dobitnie art. 45 prawa autorskiego.

Analizując zatem zapisy umowy licencyjnej łączącej strony zauważyć należy, że z zapisów tych wynika, iż wynagrodzenie należy się powodowi tylko za rzeczywiście przeprowadzone imprezy, w trakcie których to pozwany wykorzystuje (odtwarza, reemituje). Umowa została przy tym zawarta z wykorzystaniem formularza opracowanego przez Stowarzyszenie (...) i to ten podmiot ponosi ryzyko ewentualnych nieostrych pojęć użytych w treści dokumentu.

Przede wszystkim wskazać należy, że par. 10 umowy zobowiązujący pozwanego do przekazywania na rzecz powoda kwoty nie mniejszej niż 160 zł. miesięcznie nie może stanowić samodzielnej podstawy roszczenia. Paragraf ten stanowi bowiem jedynie ogólnie o wynagrodzeniach autorskich nawiązując do treści § 5 ust. 1 umowy, które to postanowienie określa zasady rozliczeń stron i przedmiot tych rozliczeń. Zgodnie zarówno z par. 5 jak i par. 4 umowy z dnia 17 maja 2005 r. wynagrodzenie należało się powodowi z tytułu **wykorzystania** nie zaś **wykorzystywania** utworów. Takie określenie wskazuje na obowiązek uiszczania wynagrodzenia za rzeczywiste wykorzystanie utworów, a nie za samą możliwość korzystania z nich. Następnie w par. 5 ustęp 1 pkt. a i b określono wynagrodzenie liczone procentowo od wpływów brutto za wstęp bądź od wynagrodzeń wykonawców, gdy nie było opłat za wstęp. W par. 5 ustęp 1 pkt. c umowy z dnia 17 maja 2005 r. wskazano natomiast, że w przypadku, gdy nie było opłat za wstęp i wykonawcy nie mieli otrzymać wynagrodzenia licencjobiorca zobowiązany jest zapłacić **za każdą imprezę** 80 zł. za wesele przy muzyce organizowanej na żywo oraz 80 zł. za wesele przy muzyce mechanicznej.

Skoro zaś Sąd wyraźnie ustalił w ramach ustaleń faktycznych, iż pozwany nigdy utworów nie wykorzystywał, a umowę zawarł w sytuacji, gdy taką możliwość jedynie rozważał, ale która ostatecznie nigdy nie została zrealizowana (z uwagi na fakt, że goście wolą sami zatrudnić orkiestrę, która odpowiada ich gustom), to oznacza, że nie zaktualizowały się przesłanki zapłaty wynagrodzenia.

Fakt powyższej interpretacji umowy z dnia 17 maja 2005 r. potwierdza pośrednio pismo z dnia 27 czerwca 2005 r. pochodzące od powoda, w którym pouczono powoda o konieczności odprowadzania ryczałtowego wynagrodzenia w kwotach po 100 zł. z tytułu wykorzystywania utworów chronionych podczas organizowanych wesel. Oznacza to, że sam powód rozdzielał obowiązek wnoszenia opłat z tytułu praw autorskich przez pozwanego (gdyby to on zapewniał muzykę na zabawie weselnej) oraz przez osoby, które są organizatorami wesela. Z zeznań świadka M. D. wynika, że w tym drugim przypadku państwo młodzi bądź ich rodzice – w zależności od tego, kto organizował wesele, byli informowani o konieczności uiszczania wynagrodzenia za odtwarzanie muzyki. Fakt rozdziału obu powyższych sytuacji mocą woli stron umowy z dnia 17 maja 2005 r. wynika również z zeznań pozwanego, który powoływał się w tym zakresie na rozmowy przeprowadzone z dyrektorem M. G., od którego z kolei pochodzi pismo z dnia 27 czerwca 2005 r. Powód natomiast nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność prawidłowej wykładni umowy z dnia 17 maja 2005 r., przy takim jednocześnie literalnym brzmieniu tej umowy, które wskazuje na wersję podawaną przez pozwanego.

Nie bez znaczenia jest także fakt, że powód przez kilka lat akceptował stan rzeczy wynikający z zeznań pozwanego, to jest taką wykładnię umowy, która uzależniała obowiązek Z. D. od wykorzystania przez niego utworów.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny przyjął, że powód nie udowodnił, aby z tytułu umowy z dnia 18 maja 2005 r. należało się mu jakiegokolwiek wynagrodzenie przy braku dowodu, że pozwany wykorzystywał w rozumieniu art. 49 i 50 prawa autorskiego utwory muzyczne bądź słowno muzyczne w trakcie przyjęć weselnych.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. orzekł jak na wstępie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i par. 10 ustęp 1 pkt. 2 oraz par. 12 ustęp 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.